

Sygn. akt III AUa 524/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka-Szkibiel SSO del. Beata Górską (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2015 r. w Szczecinie

sprawy A. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale zainteresowanej M. S. (1)

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 kwietnia 2014 r. sygn. akt VI U 53/14

zmienia zaskarżony wyrok i oddała odwołanie.

SSO del. Beata Górską SSA Romana Mrotek SSA Zofia Rybicka - Szkibiel

Sygn. akt III A Ua 524/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 26 lipca 2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. ustalił, że A. W. nie podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników od dnia 3 grudnia 2012 r.

Ubezpieczona odwołała się od tej decyzji i wniosła o jej zmianę poprzez ustalenie, że podlegała ubezpieczeniu społecznemu pracowników we wskazanym w decyzji okresie. W uzasadnieniu A. W. podniosła, że organ rentowy błędnie uznał, że kwestionowana umowa o pracę zmierzała do obejścia prawa i jako taka była nieważna.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. wniósł o oddalenie odwołania i wskazał, że w wyniku przeprowadzonych czynności kontrolnych ustalił, iż umowa o pracę zawarta z ubezpieczoną przez M. S. (1) jest bezwzględnie nieważna, albowiem zmierzała do obejścia prawa i uzyskania przez A. W. świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Zainteresowana M. S. (1) zajęła stanowisko tożsame ze stanowiskiem ubezpieczonej.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim, VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. z dnia 26 lipca 2013 r. w ten sposób, że ustalił, iż A. W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 3 grudnia 2012 r..

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Organ rentowy przeprowadził kontrolę u płatnika składek Fundacji (...) w 2013 roku. Kontrolę poddano prawidłowość zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych A. W.. O wszczęciu postępowania administracyjnego w wyniku zakończonej kontroli oraz o jego zakończeniu i możliwości złożenia zastrzeżeń ubezpieczona i płatnik składek został prawidłowo powiadomiony.

Na podstawie ustaleń pokontrolnych pozwany organ rentowy decyzją z dnia 26 lipca 2013 roku ustalił, że A. W. nie podlegała ubezpieczeniu społecznemu pracowników od dnia 03 grudnia 2012 roku.

W dniu 03 grudnia 2012 roku ubezpieczona A. W. i płatnik składek M. S. (1) zawarli umowę o pracę na czas określony w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 3.000,00 złote brutto miesięcznie. Zawierając umowę strony uzgodniły, że A. W. będzie pracowała w godzinach od 09.00 do 17.00 od poniedziałku do piątku. Podpisywała listy obecności. Przed podjęciem zatrudnienia ubezpieczona przeszła szkolenie BHP, przedłożyła zaświadczenie o zdolności do pracy, została zapoznana z przepisami Kodeksu pracy. Została zatrudniona na stanowisku pracownik obsługi klienta. Do dnia 02 stycznia 2013 roku jej praca polegała na przyjmowaniu klientów, obsłudze księgowej firmy, wystawianiu dokumentów. Od dnia 02 stycznia 2013 r. ubezpieczona nie świadczyła pracy przebywała na świadczeniu chorobowym związanym z ciążą. Umowa o pracę uległa przedłużeniu do dnia porodu.

Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotem sporu było ustalenie czy ubezpieczoną i zainteresowaną łączył stosunek pracy, czy też umowa o pracę z dnia 03 grudnia 2012 roku była nieważna. Ustaleń tych Sąd dokonał w oparciu o zawnioskowany przez strony materiał dowodowy. W ocenie Sądu Okręgowego organ rentowy nie zaferował, poza ustaleniami pokontrolnymi, żadnych dowodów mających wskazywać na nieważność czynności prawnej dokonanej przez strony. Wnioski dowodowe złożyła natomiast ubezpieczona. Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do treści art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Skoro organ rentowy podważał jedynie ważność zawartej umowy o pracę, ale w procesie sądowym nie zaferował żadnych dowodów na okoliczność, że A. W. nie świadczyła pracy, to zdaniem Sądu Okręgowego wydana decyzja nie mogła się ostać. W jej podstawach prawnych nie wskazano na przepisy Kodeksu cywilnego prowadzące do ustalenia, że A. W. nie była pracownikiem M. S. (1). Nie wiadomo zatem czy organ rentowy uznał, iż umowa o pracę z dnia 03.12.2012 roku jest nieważna z powodów wskazanych w art. 58 k.c., czy pozorna w rozumieniu art. 83 k.c. W ocenie Sądu I instancji nie jest rolą Sądu domyślanie się o jakie podstawy prawne organowi rentowemu chodziło. W decyzji stwierdzono, że ubezpieczona nie świadczyła pracy na rzecz płatnika, co sugerowałoby uznanie pozorności umowy o pracę. W tym zakresie należało uznać twierdzenia pozwanego ZUS za nieudowodnione, albowiem zarówno dokumenty tj. listy płac, listy obecności, jak i zeznania świadka S. wykazały rzeczywiste świadczenie pracy przez ubezpieczoną. W decyzji znalazło się szereg twierdzeń z których organ rentowy doszedł do konkluzji o nieświadczeniu pracy przez ubezpieczoną. W ocenie Sądu nie były one przekonujące i nie dowodziły tezy wyrażonej w zaskarżonej decyzji.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzucane przez organ rentowy niedokładności nie świadczą o pozorności czy nieważności zawartej umowy o pracę. Zdaniem tego Sądu, jak wynika z zeznań wnioskodawczyni i jej pracodawcy zakres obowiązków obejmował obsługę klientów i sprawy księgowe, ponieważ nie korzystano z pomocy biura rachunkowego.

Dalej Sąd Okręgowy nie zgodził się ze stanowiskiem organu rentowego co do tego, że wystawienie zaświadczenia lekarskiego na inną firmę niż M. S. (1) podważa fakt świadczenia pracy przez ubezpieczoną ponieważ, w druku ZUS ZLA wystawionego przez lekarza figuruje poprzedni pracodawca ubezpieczonej tj. (...) . Świadczy to tylko o tym , zdaniem Sądu Okręgowego, iż lekarz leczący nie skorygował pracodawcy ubezpieczonej, a nie o nieważności umowy o pracę.

Zarzut dotyczący braku akt osobowych i szkolenia BHP był również według Sądu Okręgowego nietrafny, ponieważ dokumenty pracownicze zostały zgromadzone tylko, że nie w teczce z napisem akta osobowe. Pracodawca przeszkolił wnioskodawczynię, a że nie wystawił zaświadczenia o odbytym szkoleniu, nie prowadzi do uznania pozorności czy nieważności umowy o pracę, tym bardziej, że ubezpieczona pracowała wcześniej w (...) jako księgowa i charakter pracy się nie zmienił.

Odnosnie zarzutu organu rentowego co do nieczytelnych podpisów na dokumentach, podniósł, że ubezpieczona temu zaprzeczyła i nie było podstaw do kwestionowania prawdziwości podpisów, tym bardziej, że organ rentowy nie złożył wniosku o powołanie rzeczoznawcy do spraw pisma.

Jako również nietrafny ocenił argument co do tego że ubezpieczona i zainteresowana się znały, ponieważ potocznie „znać się” to coś więcej niż „mieć to samo miejsce pracy”. Innymi słowy, to iż wnioskodawczyni i zainteresowana pracowały w jednej firmie, nie prowadzi do wniosku, że się znały czy przyjaźniły.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z twierdzeniem w uzasadnieniu decyzji, że ani wcześniej, ani później zainteresowana nie zatrudniała nikogo w firmie. Zdaniem Sądu była to nieprawda, albowiem wnioskodawczyni zastąpiła J. G., która miała urlop bezpłatny i wróciła do firmy w kwietniu 2013 roku.

Organ rentowy wskazał, że w dniu 02.01.2013 roku ubezpieczona była niezdolna do pracy, a na liście płac figuruje jej podpis. Ubezpieczona wyjaśniła, że przyszła do pracy podpisała listę obecności, ale źle się poczuła i udała do lekarza za zgodą pracodawcy. Potwierdziła to zainteresowana. W tym kontekście argument pozwanego nie był zasadny.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza materiału dowodowego wykazała, że umowa o pracę zawarta pomiędzy zainteresowaną a ubezpieczoną w dniu 03.12.2012 roku była realizowana. Zawarcie tej umowy było uzasadnione racjami ekonomicznymi, ponieważ z pracy zrezygnowała pracująca w salonie (...), a zainteresowana nie mogła w nim przebywać od rana, bo sama pracowała od 7.00 do 15.30. Oczywistym było, iż aby funkcjonować firma musi pozyskiwać klientów, a przy zamkniętym salonie byłoby to trudne. Zainteresowana zatrudniła ubezpieczoną, bo ta wykazała duże doświadczenie zawodowe. Skarżąca wcześniej pracowała w dużych (...) firmach i w tym kontekście kwota wynagrodzenia 3 tys. zł. brutto nie była wygórowana. Polskie prawo, podobnie jak europejskie nie zakazuje zatrudnienia kobiety w ciąży. W momencie zawierania umowy o pracę zainteresowana nie wiedziała o ciąży ubezpieczonej. A. W. o ciąży wiedziała. Umowa była realizowana do momentu niezdolności do pracy ubezpieczonej. Potwierdzają to dokumenty pracownicze i zeznania świadka i stron. Brak zatem argumentów które pozwalałyby uznać umowę za nieważną i ustalić niepodleganie ubezpieczeniu społecznym skarżącej z tego tytułu.

Sąd Okręgowy zeznaniom stron i świadka dał wiarę, albowiem ich zeznania wzajemnie się uzupełniały i znajdowały potwierdzenie w dokumentach. Sąd dał także wiarę dowodom z dokumentów, które jednoznacznie wskazywały na pracowniczy charakter stosunku prawnego łączącego ubezpieczoną z zainteresowaną. Wskazał na listy płac czy też listy obecności. Wynikało z nich jednoznacznie, że czynności wykonywane przez ubezpieczoną nosiły cechy stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 kodeksu pracy o treści : przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Dalej Sąd ten podkreślił, że polskie prawo dopuszcza umowy o świadczenie pracy zarówno na podstawie prawa cywilnego (umowa zlecenia, umowy o świadczenie usług podobne do zlecenia, umowa o dzieło, umowa agencyjna, umowy nienazwane - np. franchisingu), jak i stosunku pracy. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 13.04.2000 r (I PKN 594/99, OSNP 2001/21/637) o wyborze rodzaju podstawy prawnej zatrudnienia decydują zainteresowane strony. Zgodnie z art. 353¹

k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Umowy w/w zawierają elementy wspólne, ale i elementy typowe dla każdej z nich, które pozwalają rozróżnić charakter umowy i przez to uniknąć zacierania granic między każdą z nich tak aby skutkami czynności prawnej nie można było manipulować stosownie do potrzeb. W przedmiotowej sprawie zdaniem Sądu Okręgowego niewątpliwie wolą stron było nie tylko zawarcie umowy o pracę, ale i jej faktyczne wykonywanie. W ocenie Sądu Okręgowego czynności wykonywane przez ubezpieczoną tylko to potwierdzają.

Przepis art. 6 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (DzU nr. 1440 tj. z 2013 roku ze zmianami) zwanej dalej ustawą systemową, stanowi: obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu podlegają osoby fizyczne które są na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej pracownikami . Przepis art. 8 ust 1 ustawy systemowej precyzuje, że : za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy .

Zdaniem Sądu Okręgowego treść w/w przepisów jednoznacznie wskazuje na konieczność oceny rzeczywistego stanu rzeczy, w kontekście istnienia stosunku pracy. Zupełnie zatem niewystarczające było ograniczenie się organu rentowego do wskazania przepisów ustaw ubezpieczeniowych, bez nawiązania do Kodeksu cywilnego.

W świetle rozważań Sądu I instancji decydującym faktem, na który wskazywał organ rentowy było to, iż ubezpieczona zawierając umowę o pracę była w ciąży i po przepracowaniu 1 miesiąca rozpoczęła korzystanie ze świadczeń związanych z macierzyństwem. Okazało się to prawdą, ale nie mogło, w ocenie Sądu, wywołać skutku w postaci wyłączenia ubezpieczonej z systemu ubezpieczeń społecznych. Jak zgodnie zeznały strony w dniu zawierania umowy o pracę płatnik składek nie wiedziała o ciąży ubezpieczonej. Oznaczało to, że motyw zapewnienia wnioskodawczyni wyższych środków na okres ciąży nie wchodził w rachubę. Okoliczność ta nie została podważona przez pozwanego, który nie argumentował w tym zakresie. ZUS w decyzji stwierdził jedynie, że nie ma dowodów na świadczenie pracy przez ubezpieczoną. Tymczasem przeprowadzone dowody wnioskowane przez ubezpieczoną, a w szczególności dowody z dokumentów, jednoznacznie wskazywały na to, iż ubezpieczona faktycznie pracę na rzecz firmy zainteresowanej świadczyła. Dowody z dokumentów i zeznania stron oraz świadka układały się w logiczną i racjonalną całość. Z firmy zainteresowanej na urlop bezpłatny odeszła pracownica obsługująca klientów i powstała potrzeba jej zastąpienia. Znalazła się ubezpieczona i została przyjęta do pracy. Płatnik składek nie mogła przebywać w salonie firmy, ponieważ pracowała na pełny etat. Strony uznały, że doświadczenie uzyskane przez skarżącą było na tyle bogate, że wysokość wynagrodzenia ustaliły na 3 tysiące złotych miesięcznie. Świadek S. potwierdziła codzienne świadczenie przez skarżącą pracy. Potwierdzały to listy obecności. Nad pracą wnioskodawczyni nadzór sprawowała zainteresowana, która przeszkalała ją w zakresie księgowości firmy.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na orzecznictwo Sądu Najwyższego, które nakazuje w sposób bardzo rozważny korzystać z przepisu art. 58 k.c. Czyni on bowiem czynność prawną bezwzględnie nieważną erga omnes, co nie powinno być nadużywane. I tak wskazał na wyrok z dnia 02 lipca 2008 roku w sprawie II UK 334/07, gdzie Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że o czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie nakazów, zakazów i obciążeń wynikających z ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie jest natomiast obejściem ustawy dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością . Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno - rentowego, chorobowego i wypadkowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie może być kwalifikowane jako obejście prawa. Podobny pogląd znajduje się również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012 roku w sprawie I UK 265/11 w świetle którego czynność prawna jest sprzeczna z ustawą wówczas, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Natomiast czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwia się ustawie, lecz w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na treść wyroku z

dnia 27 czerwca 2012 roku w sprawie IV CKS 557/11 w świetle, którego kwestionowanie ważności czynności prawnej wobec jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego wymaga każdorazowo wskazania o jakie dokładnie zasady chodzi. Do takiej oceny czynności prawnej może dojść ze względu na cel, do którego osiągnięcia czynność zmierza, rażąco krzywdzące działanie jednej ze stron, zachowanie nieuczciwe, nielojalne lub naruszające interesy osób trzecich. Konieczne jest dokonanie wartościowania zachowania z konkretnymi zasadami współżycia społecznego w kontekście skutku prawnego.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe dowodzi, że organ rentowy wydając przedmiotową decyzję nie rozważył w sposób pogłębiony stanu faktycznego i uznał, że stosunek pracy łączący ubezpieczoną i zainteresowaną oparty był na nieważnej umowie o pracę z dnia 03 grudnia 2012 roku. Tymczasem ustalenia dokonane przez Sąd były odmienne, ponieważ wskazywały na realizowanie stosunku pracy, co w świetle stanowiska judykatury sprzeciwiało się uznaniu bezwzględnej nieważności czynności prawnej. Skoro bowiem strony realizowały umowę o pracę, to z pewnością działały zgodnie z ustawą Kodeks pracy. Nie zmierzały do obejścia prawa, albowiem ze świadczeniem pracy immanentnie związane jest podleganie ubezpieczeniom społecznym. Organ rentowy nie wskazał żadnej zasady współżycia społecznego którą strony miałyby naruszyć.

Sąd Okręgowy wskazał, że organ rentowy nie skorzystał z możliwości zakwestionowania wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie A. W.. Zakres decyzji, którym Sąd jest związany, mówi o nieświadczeniu pracy przez ubezpieczoną, a tego nie sposób stwierdzić.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że doszło do zawarcia ważnej umowy o pracę, albowiem strony realizowały stosunek pracy. Oznaczało to, że zaskarżona decyzja nie była trafna, a ustalenie organu rentowego było zupełnie dowolne i nieoparte materiałem dowodowym. Mając na uwadze powyższe, uznając, iż strony łączył stosunek pracy, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od tego wyroku wniósł organ rentowy. Zaskarżył wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Naruszenie prawa materialnego art 6 ust. 1 pkt. 1 w zw. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 j.t.) w zw. z art. 22 kodeksu pracy poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że w rozumieniu tych przepisów podleganie przez odwołującą obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u zainteresowanej może nastąpić w oderwaniu od rzeczywistego realizowania umowy o pracę na warunkach określonych w kodeksie pracy.

2. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy- art 233 § 1 kpc poprzez dokonanie oceny dowodów:

-w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania wobec zgromadzonych w sprawie dokumentów i zeznań stron oraz świadka, z których wynika nieracjonalne zachowanie zainteresowanej, która prowadząc działalność gospodarczą której kondycję finansową sama określała jako średnią, bez ogłoszenia naboru zatrudnił od 03.12.2012 r. w pełnym wymiarze czasu pracy, na czas określony do 30.11.2013 r., z wynagrodzeniem 3.000 zł miesięcznie, osobę na stanowisku pracownik obsługi klienta w sytuacji gdy poprzedni pracownik na tym samym stanowisku zatrudniony był z wynagrodzeniem 2000 zł brutto. Jednocześnie pozostawiając odwołującą samą bez nadzoru, bez kierownictwa w sklepie, od 9 godziny do godzinny 15 od dnia rozpoczęcia zatrudnienia. W sytuacji gdy zainteresowana zatrudniona była w innym przedsiębiorstwie na etacie w godzinach 7.30-15.00 a pozostali pracownicy korzystali z urlopów bezpłatnych.

Ponadto uzasadnione wątpliwości apelującego budzi fakt niemożności przedstawienia przez zainteresowaną materialnych dowodów wykonywania pracy przez odwołującą (żadnych raportów, maili, zleceń od klientów).

-z przekroczeniem granicy swobodnej oceny dowodów poprzez błędne ustalenie, że odwołująca w spornym okresie wykonywała pracę u zainteresowanej, gdy strony nie przedłożyły na tę okoliczność żadnych miarodajnych dowodów. Zatem te ustalenia nie mają oparcia w zebranych materiale dowodowym. Dowodami na okoliczność wykonywania przez odwołującą pracy w charakterze pracownik obsługi klienta są przede wszystkim zeznania świadka B. S., dla której zainteresowana jest ciotką oraz nieczytelne podpisy na liście obecności w pracy dotyczące również okresu od dnia 10.12.2012r. do dnia 14.12.2012r., kiedy A. W. przebywała na zwolnieniu lekarskim oraz dnia 02.01.2013r., w którym rozpoczęła długotrwałe zwolnienie lekarskie.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o :

-zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania,

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia tego wniosku:

-uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu podał, że z wyrokiem Sądu nie można się zgodzić. M. S. (1) prowadziła do 11.2013r. działalność gospodarczą jednocześnie pracując na etacie w (...) Ośrodku (...), w którym to w latach 1999-2003r. pracowała również A. W.. Odwołująca i zainteresowana znały się. Jedna zajmowała stanowisko księgowej druga samodzielnej księgowej specjalisty ds. kontroli.

A. W. prowadziła działalność gospodarczą w zakresie działalności rachunkowo-podatkowej i doradztwa podatkowego w okresie od dnia 15.05.2012r. do dnia 22.11.2012r. oraz była zatrudniona na etacie do końca 10.2012r.

Na stanowisku obsługi klienta M. S. (1) zatrudniała J. G. z wynagrodzeniem ok 2000 zł brutto, która w spornym okresie przebywała na urlopie bezpłatnym. Powróciła do pracy w kwietniu 2013 i pracowała przez miesiąc.

Odwołująca została zatrudniona na pełen etat od dnia 03.12.2012r. na czas określony do dnia 30.11.2013r. na stanowisku pracownik obsługi klienta z wynagrodzeniem 3000 zł. Czyli 1,5 krotnym wynagrodzeniem osoby zatrudnionej wcześniej na tym stanowisku. Zdaniem apelującego nie jest to zgodne z zasadami logiki, w sytuacji gdy kondycja firmy jest średnia. Jednocześnie w zaświadczeniu lekarskim 30.11.2012r. „zatrudniona przyjmowana do pracy” wskazano stanowisko samodzielna księgowa. W sytuacji gdy płatnik nigdy nie zatrudniała księgowej gdyż sama była księgową.

Zgodnie z zakresem obowiązków datowanym na 03.12.2012r. do obowiązków A. W. należało wykonywanie: obsługi klienta, odbiór przesyłek, kompletowanie dokumentów, wystawianie dowodów związanych z obsługą klienta, wyliczanie bieżących kosztów produkowanych przez firmę produktów, bieżące księgowanie dokumentów oraz sporządzenie miesięcznych przychodów i kosztów firmy. Na potwierdzenie wykonywania tych obowiązków odwołująca ani zainteresowana nie przedstawiły żadnych dokumentów ani innych dowodów. Pozostali pracownicy którzy w spornym okresie przebywali na urlopiach bezpłatnych nie otrzymali zakresu obowiązków na piśmie.

Zgodnie z zeznaniami zainteresowanej w trakcie postępowania przed organem rentowym ubezpieczona pracowała w godzinach 10-17 w tym 10-15 bez nadzoru. Z list obecności i zeznań w toku postępowania sądowego wynika , iż praca odbywała się w godzinach 9-17. Pozostawianie nowego, nieznanego pracownika od początku zatrudnienia samodzielnie w siedzibie firmy przez większość dnia pracy w celu obsługi klienta wydaje się niemożliwe i jest sprzeczne z zasadami zdrowego rozsądku.

A. W. podpisywała listy obecności również za okres od dnia 10.12.2012r. do dnia 14.12.2012r. kiedy to miała wystawione zwolnienie lekarskie ZLA oraz za dzień 02.01.2013r. kiedy to rozpoczęła długotrwałe zwolnienie lekarskie.

Na liście prac za miesiąc 12/2012r. 01/2012r. i 02/2012r. widnieją nieczytelne podpisy A. W. różnie wyglądające. Wynagrodzenie odbierane było osobiście przez odwołującą.

Jednocześnie płatnik wieloletnia księgowo samodzielnie prowadząca księgę przychodów i rozchodów nie uwzględniła wynagrodzenia A. W. za czas choroby w styczniu 2013r. wykazanego na liście płac.

Tym samym Sąd I instancji dokonał błędnej wykładni wskazanych przepisów prawa materialnego ustalając, że odwołująca podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik w oderwaniu od przesłanek realizacji stosunku pracy zawartych w kodeksie pracy. Odwołująca od 01.02.2013 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim, a zainteresowana mimo deklarowanej konieczności posiadania pracownika do obsługi klientów do powrotu J. G. po jej zwolnieniu nie podjęła żadnych kroków w celu zatrudnienia innej osoby.

W ocenie apelującego Sąd naruszył przepisy postępowania dowodowego przyjmując za wiarygodne twierdzenia stron oraz zeznania świadka, mimo, że nie miały one oparcia w zebranych materiale dowodowym. Strony nie przedstawiły żadnych dowodów podlegających weryfikacji na okoliczność wykonywania przez odwołującą powierzonej pracy. W ocenie organu rentowego zeznania świadka B. S. nie są wiarygodne, ponieważ nie potrafiła wskazać siedziby płatnika w której to jakoby A. W. miała wykonywać projekt szafy dla niej. Jednocześnie brak materialnego dowodu owego spotkania w postaci projektu, kosztorysu lub innego dokumentu.

Apelujący podkreślił, że przystąpienie do ubezpieczenia i opłacanie składki przez podmiot nie noszący cech "zadudnionego pracownika" nie stanowi przesłanki objęcia ubezpieczeniem społecznym z mocy ustawy i stania się jego podmiotem. Nie zasługuje bowiem na akceptację sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie osiągnięciu tego celu. Wprost wynika to z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 r., II UK 43/05, (OSNP 2006 nr 15-16, poz. 251), w którym przyjęto, że nie można akceptować nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych przy zawieraniu umów o pracę na stosunkowo krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienia do świadczenia. W wyroku z dnia 18 maja 2006 r., III UK 32/06, (niepublikowany) Sąd Najwyższy stwierdził, że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia. Podobne stanowisko zostało zajęte w wyroku z dnia 10 lutego 2006 r., I UK 186/05 oraz z dnia 14 września 2006 r., II UK 2/06 (niepublikowanych). Stwierdzono w nich, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę, natomiast nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 kp (...).

Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 05.06.2009 r. sygn. akt I UK 21/09 oraz z dnia 24.08.2010 r. sygn. akt I UK 74/10.

Reasumując organ rentowy uznał wniesienie apelacji za konieczne i uzasadnione.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja organu rentowego, okazała się uzasadniona i doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny skorygował ustalenia faktyczne i rozważył sprawę odmiennie niż uczynił to Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku. Przypomnieć wypada, że Sąd Najwyższy na gruncie art. 382 k.p.c. wyraził stanowisko, zgodnie z którym „sąd drugiej instancji może ponownie przeprowadzić dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, może również podzielić ustalenia sądu pierwszej instancji i przyjąć je za podstawę własnego orzeczenia. Może także przeprowadzić nowe dowody” (tak w wyroku z dnia 8 lutego 2000 r., sygn. II UKN 385/99, OSNP 2001/15/493).

Przede wszystkim sąd drugiej instancji miał na względzie to, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych odpowiednie zastosowanie mają przepisy prawa cywilnego. Ubezpieczony posiada status strony zbliżony do powoda, a jego odwołanie pełni w procesie rolę pozwu. To na stronie powodowej (ubezpieczonym) spoczywa obowiązek wykazania prawdziwości swoich twierdzeń i dostarczaniu dowodów. Nawet ewentualna bierność organu rentowego, w sytuacji nieprzekonywujących twierdzeń strony ubezpieczonej, nie może spowodować, że sąd ad hoc przyzna rację

niewiarygodnym twierdzeniom strony przeciwnej. Chociaż w realiach niniejszej sprawy o całkowitej bierności organu rentowego mowy być nie może. W toku postępowania kontrolnego, poprzedzającego wydanie decyzji, przeprowadzone zostały czynności, w ramach których ujawniono szereg okoliczności wskazujących na brak możliwości objęcia A. W. ubezpieczeniem społecznym z tytułu umowy o pracę. W zaskarżonej decyzji przedstawiono szczegółowe uzasadnienie stanowiska, które następnie powtórzono na etapie postępowania sądowego w odpowiedzi na odwołanie ubezpieczonej. Do argumentacji organu rentowego sąd pierwszej instancji ustosunkował się zresztą wprost w uzasadnieniu swojego wyroku.

Sąd Apelacyjny, który pozostaje sądem merytorycznym i orzeka na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego zarówno przed sądem pierwszej instancji, jak i w toku postępowania odwoławczego, poszerzył zatem materiał dowodowy sprawy i w konsekwencji wydał rozstrzygnięcie odmienne od Sądu Okręgowego.

Przede wszystkim sąd drugiej instancji na podstawie tego samego materiału dowodowego w oparciu o który wyrokowała Sąd Okręgowy, odmiennie niż sąd pierwszej instancji ustalił, że organ rentowy przeprowadził kontrolę u płatnika (...) a nie płatnika Fundacji (...). Następnie ustalił, że M. S. (1) zawarła z A. W. umowę o pracę w dniu 1 grudnia 2012r. na czas określony do 30 listopada 2013r. i umowa ta nie była przedłużana do dnia porodu bowiem nie było takiej potrzeby, gdyż poród nastąpił w dniu 2 lutego 2013r. – bezsporne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji wyrażonemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał uznać, że ubezpieczona w spornym okresie faktycznie wykonywała pracę na rzecz M. S. (1). Uwzględniając powyżej przedstawione motywy, zdaniem sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy dokonał nieprawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie poprzez uznanie, że ubezpieczona w spornym okresie faktycznie świadczyła pracę na rzecz zainteresowanej w oparciu o umowę o pracę. Konsekwencją zaś powyższego błędnego ustalenia, dokonanego przez sąd pierwszej instancji było stwierdzenie, że A. W. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę.

Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. (sygn. akt II UK 204/09, Lex nr 590241), iż o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, czy nawet wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Tymczasem w sprawie brak jest wiarygodnych dowodów pozwalających uznać, że A. W., będąca w ciąży rzeczywiście dążyła do zawarcia i wykonywania umowy pracę na rzecz M. S. (1). Przesłuchano na tę okoliczność tylko jednego świadka – ciotkę ubezpieczonej, która nie potrafiła wskazać siedziby płatnika u którego miała zamawiać szafę. Ponadto jej zeznania w żaden sposób nie zostały uprawdopodobnione, jak wskazał apelujący chociażby dowodem z wykonania kosztorysu czy projektu szafy. Dokumenty w postaci umowy o pracę czy list obecności nie świadczą o tym, że praca była faktycznie wykonywana, a przez sąd drugiej instancji zostały ocenione jako wytworzone przez strony jedynie w celu stwarzania wrażenia świadczenia pracy przez ubezpieczoną.

Podleganie ubezpieczeniom społecznym wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia stosownej umowy. Dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010 r. (sygn. akt I UK 74/10, Lex nr 653664) stwierdzono, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę (art. 22 k.p., art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ww. ustawy). Umowa o pracę nie jest czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy. Brak elementu wykonywania pracy świadczy o braku ważności umowy o pracę. Innymi słowy jej formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy skutecznego objęcia ubezpieczeniem. Sąd Apelacyjny w pełni podziela wskazany powyżej pogląd Sądu Najwyższego.

Także zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w powyższej części rozważań spostrzeżenia świadczą w sposób jednoznaczny o tym, że A. W. nie świadczyła pracy na rzecz M. S. (1). W szczególności mając na względzie zaprezentowany w postępowaniu zakres czynności ubezpieczonej nieprawdopodobnym jest, że nawet po tak krótkim okresie czasu nie można przedstawić jakiegokolwiek dowodu na wykonywanie pracy. Ubezpieczona w zakresie swych obowiązków miała między innymi obsługę klienta, wyliczanie bieżących kosztów produkowanych przez firmę produktów, bieżące księgowanie dokumentów oraz sporządzenie miesięcznych przychodów i kosztów firmy. Zatem gdyby faktycznie pracę tę wykonywała powinna przedstawić chociażby dowód związany z obsługą swojej ciotki, kosztorys zamówionego czy projekt zamawianego produktu, miesięczny raport, czy chociażby dowód obioru przesyłki.

Jak słusznie podniósł apelujący ani ubezpieczona ani zainteresowana takiego dowodu nie naprowadziły.

Za w pełni uprawniony należy uznać zarzut dotyczący dowodów z list obecności które ujmowały jako obecność również dni niezdolności ubezpieczonej do pracy.

Podkreślić również należy, że M. S. (1) nie miała potrzeby ani możliwości zatrudnienia nowego pracownika. Taka potrzeba nie istniała ani na stanowisku księgowej - nawet doświadczonej, bo wiedzę i umiejętności w tej materii posiadała zainteresowana ani na stanowisku obsługi klienta. Mając zatem na względzie, że okres objęty zaskarżoną decyzją był okresem w którym nie była prowadzona działalność, bo dotychczas zatrudnieni pracownicy przebywali na urloпах bezpłatnych, to uzasadnionym jest twierdzenie co do braku jakichkolwiek pozytywnych przesłanek na zatrudnienie dodatkowego pracownika do obsługi księgowej. W dalszej kolejności wymaga ustosunkowania zatrudnienie na stanowisku do obsługi klienta. Niekwestionowanym jest, że A. W. nie miała żadnych kwalifikacji, ani doświadczenia przy obsłudze klienta w branży, którą zajmowała się zainteresowana. Tym samym należy w całej rozciągłości podzielić stanowisko apelującego, iż pozostawienie takiego pracownika pierwszego dnia pracy, przez 8 godzin bez jakiegokolwiek fachowego wsparcia, a następnie niemożność okazania jakiegokolwiek dowodu z przeprowadzonych rozmów, wykonywanych projektów czy kosztorysów nie może być inaczej oceniane jak tylko jako niewiarygodne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego.

Sądowi Apelacyjnemu znany jest pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r. (sygn. II UK 320/04, OSNP 2006/7-8/122), w którym stwierdzono, że cel zawarcia umowy o pracę w postaci uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Jednakże wątpliwości sądu drugiej instancji budził fakt, że A. W. umowy o pracę faktycznie nie realizowała, co przesądza o odmowie objęcia ubezpieczeniami społecznymi.

Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie znane jest także stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 9 lutego 2012 r. (sygn. I UK 265/11, LEX nr 1169836), zgodnie z którym sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jako motywacja do podjęcia zatrudnienia, nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania. Tym niemniej w rozpoznawanej tam sprawie ustalenia faktyczne jednoznacznie wskazywały, że stan zdrowia ubezpieczonej w dacie zawarcia umowy o pracę umożliwił jej realizację obowiązków pracowniczych. Ponadto pomiędzy nawiązaniem stosunku pracy a powstaniem niezdolności do pracy, ubezpieczona efektywnie i w pełnym wymiarze świadczyła pracę. W dacie zawarcia umowy o pracę pracodawca wiedział o pozostawianiu ubezpieczonej w ciąży i liczył się z ewentualną niezdolnością ubezpieczonej do pracy, ponosząc związane z tym koszty finansowe, gdyż za pierwszy okres niezdolności do pracy wynagrodzenie zostało wypłacone z jego środków oraz przejął na siebie ryzyko nieobecności ubezpieczonej w pracy poprzez przejęcie jej obowiązków. Niekwestionowane było także ustalenie, że po powrocie z urlopu wychowawczego pracownica została ponownie zatrudniona za wynagrodzeniem w porównywalnej wysokości. Okoliczności takie nie miały jednak miejsca w rozpoznawanej przez Sąd Apelacyjny sprawie.

W ocenie sądu drugiej instancji przedstawiony powyżej materiał dowodowy nie dowodził faktu wykonywania przez ubezpieczoną na rzecz zainteresowanego pracy w ramach reżimu wynikającego z art. 22 § 1 k.p. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, A. W. zawierając z zainteresowaną w dniu 2 grudnia 2012 r. umowę o pracę nie miała możliwości

organizacyjnych, kwalifikacji, ani zamiaru faktycznego świadczenia pracy, zaś ze strony M. S. (1) brak było zamiaru odbierania od niej tejże pracy. Tym samym zarzut apelacyjny naruszenia art. 233 k.p.c. należało ocenić jako zasadny.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołanie A. W. od decyzji z dnia 26 lipca 2013 r.

SSO del. Beata Górska SSA Romana Mrotek SSA Zofia Rybicka – Szkibiel